

Sygn. akt I C 1280/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ewa Karp

Protokolant: Ewelina Świrta

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Kłodzku

sprawy z powództwa H. D.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę 35.000,00 zł

I. oddała powództwo;

II. nakazuje powódce H. D. by uiściła na rzecz Skarbu Państwa – kasa tut. Sądu tytułem wynagrodzenia biegłego poniesionego tymczasowo przez Skarb Państwa kwotę 479,55 zł (czterysta siedemdziesiąt dziewięć złotych 55/100);

III. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 2.417,00 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych 00/100).

Sygn. akt I C 1280/13

UZASADNIENIE

H. D. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 35.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 15 maja 2002 r. w M. W. K., kierując na drodze krajowej nr (...) samochodem marki K. nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności, zmieniając pas ruchu, czym doprowadził do zderzenia z jadącym przed nim motorowerem. W wyniku tego zderzenia kierujący motorowerem mąż powódki, J. D., zmarł.

Powódka wskazała, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 19 stycznia 2005 r. sprawca wypadku został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kpk, a posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie zdarzenia, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną.

Powódka podała, że zgłosiła stronie pozwanej roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża, a pozwany Zakład nie ustosunkował się do tego żądania.

Powódka uzasadniła, że śmierć męża była dla niej ogromną życiową tragedią, z którą nie pogodziła się do dnia dzisiejszego, ponieważ łączyły ją z mężem bardzo zażyłe relacje i małżonkowie darzyli się wzajemnym szacunkiem i zaufaniem i śmierć męża, której powódka była świadkiem, była dla niej silnym szokiem, który w sposób destrukcyjny wpłynął na jej psychikę. Powódka podała, że musiała przyjmować leki uspokajające, które zresztą zażywa do dnia dzisiejszego i miała problemy z codziennym funkcjonowaniem, towarzyszył jej ból oraz paraliżujące poczucie pustki.

Wskazała nadto, że pomimo upływu czasu w dalszym ciągu tęskni za mężem i ma poczucie ogromnej niesprawiedliwości, która ją spotkała i ma problemy z zaakceptowaniem nowej rzeczywistości, odczuwa pustkę, która już w żaden sposób nie może zostać wypełniona, regularnie odwiedza grób męża, przy którym modli się i wspomina wspólnie spędzone chwile.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie przewiduje możliwości uzyskania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych oraz zarzuciła, że nie posiada legitymacji biernej do występowania w niniejszym procesie.

Pozwany Zakład podniósł, że zachowanie ubezpieczonego u strony pozwanej nie było skierowane przeciwko powodowi i nie pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym, bowiem nie kwestionuje, że śmierć męża mogła być dla powódki silnym przeżyciem, mimo to stanu psychicznego opisanego w pozwie nie można określić jako istotnie odbiegającego od stanu psychicznego innych osób, które straciły bliskie osoby, chociażby w wyniku ciężkiej i długotrwałej choroby, a stan żałoby po stracie osoby bliskiej nie jest obcy żadnemu człowiekowi i ma charakter naturalny.

Strona powodowa podniosła zarzut przyczynienia się poszkodowanego J. D. do spowodowania wypadku drogowego, gdyż poruszał się po drodze znajdując się w stanie po użyciu alkoholu. Strona pozwana wskazała również, że w roku 2003 powódka otrzymała od strony pozwanej odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 10.000 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 maja 2002 roku w wypadku drogowym zginął mąż powódki J. D.. Sprawca wypadku W. K. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 par. 2 k.k. i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z 19 stycznia 2005 roku. Sąd zasądził na rzecz powódki H. D. nawiązkę w wysokości 2000 zł i takie same nawiązki na rzecz dzieci K. i T. D.. Wyrokiem z dnia 26 września 2005 roku Sąd Okręgowy w Świdnicy przyjął, że do zaistniałego wypadku przyczynił się w sposób istotny pokrzywdzony J. D..

Dowód:

- wyrok K- 323 i 352 akt II K 1118/02

- akta szkody

Małżonkowie mieli troje dzieci, dorosłych w dniu wypadku. Byli zgodnym małżeństwem, a mąż powódki był dobrym ojcem, kiedy była taka potrzeba i powódka chorowała jej mąż opiekował się dziećmi.

Po wypadku powódka dostała od ubezpieczyciela z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej kwotę 10 000 zł w 2003 roku, zwrot kosztów pochówku i nagrobka- 2800 zł.

11 lat po wypadku powódka wezwała stronę pozwaną, ubezpieczyciela sprawcy, do zapłaty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia, wskazując jako podstawę roszczenia art.: 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia, wskazując, że zakład ubezpieczeń nie jest zobowiązany, w ramach odpowiedzialności z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia oc do kompensowania wszystkich następstw czynu posiadacza lub kierującego pojazdem, a tylko tych, które wskazuje art.34 ustawy o ubezpieczeniach majątkowych.

Dowód:

akta szkody

Po śmierci męża powódka nie mogła pogodzić się z jego nagłą utratą, widziała jak leżał martwy na jezdni i myślała o tym .

Dowód:

- przesłuchanie powódki K- 63-64

Powódka ma obecnie 66 lat, w chwili śmierci męża miała 54 lata, sama radziła sobie z tym zdarzeniem, nie korzystała z pomocy lekarza ani terapeutów. W chwili wypadku powódka H. D. była osobą poszukująca pracy, a jej mąż J. był na rencie z tytułu choroby polegającej na problemach z oddychaniem.. Powódka po śmierci męża otrzymała po nim rentę rodzinną.

Dowód:

- przesłuchanie powódki K- 63-64

Powołany w sprawie biegły psycholog M. G. na podstawie badania i wywiadu z powódką sporządził opinie sądowo-psychologiczną w dniu 9 kwietnia 2014 roku.

Odpowiadając na zadane pytania biegły psycholog stwierdził, że u powódki po śmierci męża wystąpiła reakcja żałoby, która zasadniczo mieściła się w granicach normalnej reakcji psychofizjologicznej po starcie bliskiej osoby , tym niemniej były obecne pewne elementy stresu pourazowego. Biegły podkreślił, że mąż powódki zginął nagle, a w jej pamięć wryły się traumatyczne obrazy w formie iluzyjnych wspomnień , które powracają do chwili obecnej. Biegły zauważył, że na ten stres nałożyły się kolejne poważny stres w postaci śmierci młodszego syna w 2007 roku oraz śmierć matki powódki w 2010 roku. Oddzielenie od siebie psychicznych następstw tych następujących po sobie traum życiowych jest praktycznie niemożliwe.

Biegły wskazał, że uczucia żałoby, smutku, żalu są naturalną, społecznie oczekiwana reakcją, a nie występowanie reakcji żałoby mogłoby wskazywać na patologie więzi małżeńskiej.

Psycholog stwierdził, że H. D. jest osoba na miarę swoich lat aktywną i zadowoloną z życia. Powódka wykonuje prace domowe, utrzymuje satysfakcjonujące kontakty rodzinne, dba o własną powierzchowność, czerpie pociechę z i nadzieje z praktyk religijnych, kultywuje swoje zainteresowania, rekreacyjnie uprawia działkę i nornic wal king, wyjeżdża latem na wczasy. Powódka jest osoba o prawidłowo ukształtowanej osobowości uczuciowości wyższej. Przebieg linii życiowej dowodzi, że nie wykazywała skłonności do zapadania na schorzenia psychiczne i reagowania na stresy życiowe stanami dekompensacji w funkcjonowaniu i głęboko obniżonego nastroju. Powódka opiekowała się będąca w podeszłym wieku matką , co wskazuje na znaczny potencjał sił psychicznych i fizycznych powódki i zarazem wyklucza istotnie kliniczna depresję. .U powódki od czasu śmierci męża utrzymują się zaburzenia snu manifestujące się przede wszystkim jego skróceniem, a ponadto okresowo występują intruzyjne, przykre wspomnienia dotyczące wypadku, które sa tylko resztkowo obecnie związane z przedmiotowym zdarzeniem. Powódka po śmierci męża otrzymała wsparcie psychiczne ze strony najbliższej rodziny i , co pozwoliło jej przetrwać najtrudniejsze chwile. W chwili obecnej oddziaływanie psychoterapeutyczne na powódkę nie jest konieczne.

Dokonując oceny uszczerbku na zdrowiu powódki w aspekcie psychologicznym w związku z wypadkiem i śmiercią męża, należy ten uszczerbek uznać za nieznaczny i nieistotny z punktu widzenia psychologicznego. Psycholog wskazał, że co do stwierdzonych u powódki objawów łagodnego obniżenia nastroju nie jest w stanie wypowiedzieć się jednoznacznie na okoliczność na ile są one związane ze śmiercią męża powódki w 2002 roku, a na ile związane sa ze śmiercią syna w 2007 roku i matki w 2010 roku, czyli traumami skutkującymi kolejnymi, nakładającymi się na siebie stanami żałoby, nawarstwionymi na procesie inwolucji.

Dowód:

Opinia sędowo-psychologiczna K- 82-87

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje;

Zdaniem Sądu powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie nie jest sporne, że w dniu 15 maja 2002 roku na skutek kolizji drogowej śmierć poniósł mąż powódki, a sprawca wypadku, do którego przyczynił się mąż powódki, został prawomocnie skazany.

Sąd nie brał pod uwagę, orzeczonego w wyroku Sądu Okręgowego przyczynienia się męża powódki do wypadku, , które w okolicznościach tej sprawy nie jest istotne.

Powódka jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej - będącej ubezpieczycielem posiadacza pojazdu, którym kierował sprawca, podaje przepisy art. 24 par.1 i 448 k.c.

Zarówno w Wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 maja 2013 r. I ACa 331/13 jak i monografii zajmującej się tym zagadnieniem omówiona została zasada odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c.

Sąd ten wskazał: Tylko zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego uzasadnia odpowiedzialność z art. 448 k.c. i w uzasadnieniu wyroku wyjaśnił, że w doktrynie utrwalony jest pogląd, że art. 448 k.c. obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jest więc przepisem szczególnym, uzupełniającym regułę ogólną, wyrażoną w art. 24 k.c. , jednak usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie przepisów o czynach niedozwolonych, dla których podstawową przesłanką odpowiedzialności jest zasada winy (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka lub na zasadach współzycia społecznego występuje tylko w przypadkach wyraźnie określonych w ustawie), determinuje, że art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie tylko w razie zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Gdyby ustawodawca chciał, aby uwzględnienie żądania pieniężnego zależało wyłącznie od bezprawności naruszenia dobra osobistego, wówczas umieściłby tę instytucję w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest odesłanie do "zasad przewidzianych w kodeksie". Tak więc tylko zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego uzasadnia odpowiedzialność z art. 448 k.c. Skoro bowiem art. 448 k.c. usytuowany został w tytule VI księgi trzeciej Kodeksu cywilnego, nie zostały w nim wskazane ani podstawy odpowiedzialności, ani też jej przesłanki, ponadto brakuje w tym przepisie okoliczności, które zwalniałyby od odpowiedzialności, to nie ma racjonalnych podstaw do wyłączenia tej odpowiedzialności z reżimu opartego na zasadzie winy.

Tak samo wypowiedziała się w monografii z tego zakresu H. S.: / Oficyna 2007 - lex Monografie do przepisu art.448 k.c LEX nr 1353796W „Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę,“/., podając nadto, że w judykaturze utrwalił się również pogląd, że przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest więc nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

Taka interpretacja pozwala na przyjęcie za uzasadnionej tezy wskazującej, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie przewiduje możliwości uzyskania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr bowiem zachowanie ubezpieczonego u strony pozwanej sprawcy, nie było skierowane przeciwko powódce i nie pozostaje z doznaną przez nią hipotetyczną szkodą w ścisłym związku przyczynowo – skutkowym.

Sąd podziela stanowisko, że śmierć poszkodowanego nie stanowi wystarczającej podstawy do żądania zadośćuczynienia za w ten sposób wyrządzoną krzywdę. Ochronie w istocie podlegają negatywne skutki w postaci naruszenia dobra osobistego spowodowanego śmiercią, o ile takie negatywne skutki obiektywnie wystąpią i będą uzasadniać przyjęcie krzywdy w wyniku tego powstałej. Sąd ma przy tym na uwadze wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012 roku, sygn. akt I A Ca 435/12, który wskazuje te z czynników, które mają decydujący wpływ na określenie rozmiaru krzywdy, są nimi dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji),

roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu treść i wnioski opinii biegłego psychologa wskazującej, że uszczerbek na zdrowiu powódki w aspekcie psychologicznym w związku z wypadkiem i śmiercią męża, należy uznać za nieznaczny i nieistotny z punktu widzenia psychologicznego. Psycholog stwierdził, że H. D. jest osobą na miarę swoich lat aktywną i zadowoloną z życia, że Powódka wykonuje prace domowe, utrzymuje satysfakcjonujące kontakty rodzinne, dba o własną powierzchowność, czerpie pociechę i nadzieje z praktyk religijnych, kultywuje swoje zainteresowania, rekreacyjnie uprawia działkę i nordic walking, wyjeżdża latem na wczasy, jest osobą o prawidłowo ukształtowanej osobowości i uczuciowości wyższej.

Biegły wskazał, że uczucia żałoby, smutku, żalu są naturalną, społecznie oczekiwana reakcją, a nie występowanie reakcji żałoby mogłoby wskazywać na patologie więzi małżeńskiej.

Powódka w toku przesłuchania wskazała, że po śmierci męża sama radziła sobie z tym zdarzeniem, nie korzystała z pomocy lekarza ani terapeutów. W chwili wypadku powódka H. D. była osobą poszukującą pracy, a jej mąż J. był na rencie z tytułu choroby polegającej na problemach z oddychaniem.. Powódka po śmierci męża otrzymała po nim rentę rodzinną.

Zdaniem Sądu powódka otrzymała już od strony pozwanej adekwatna kwotę 10 000 zł w roku 2003, mającą wówczas wymierną wartość, a w chwili obecnej zaakceptowała istniejącą rzeczywistość, odbyła żałobę po mężu, a po niej żałobę po młodszym synu i matce, a potwierdzają to okoliczności podane przez samą powódkę i zaakcentowane kilkakrotnie w opinii biegłego psychologa.

Mając na względzie rozważania i wnioski opisanej opinii sadowo-psychologicznej, przesłuchanie powódki oraz przebieg likwidacji szkody, w tym wypłatę 10 000 zł, Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa.

O kosztach orzeczono na podstawie art.98 kpc, uwzględniając wynik sprawy.